

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 42 (207)

NIEDZIELA 13 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 6.57, zach. 16.44

Berlin nie wejdzie w skład Niemiec Zach.

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego o awanturniczej decyzji rewizjonistów z Bonn

BERLIN, (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne w Berlinie ogłosiło następujący komunikat:

„Kontrolowana przez amerykańskie, brytyjskie i francuskie władze okupacyjne prasa niemiecka opublikowała przed kilkoma dniam wiadomość, że **prezydium tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn powzięło decyzję włączenia części Berlina, jako dwunastego kraju, do państwa zachodnio - niemieckiego.**

Radzieckie Biuro Informacyjne jest upoważnione do wyjaśnienia, że, zdaniem władz radzieckich. tego rodzaju decyzja jest **nowym dowodem awanturniczej i nieodpowiedzialnej polityki Rady Parlamentarnej w Bonn.** Przy pomocy tego rodzaju prowokacyjnych posunięć Rada usiłuje odwrócić uwagę niemieckiego społeczeństwa od faktu, że **zachodnie mocarstwa okupacyjne prowadzą politykę rozdziału Niemiec, że będzie stworzone zachodnio - niemieckie państwo separatystyczne, że zostanie od Niemiec oderwane Zagłębie Ruhry i że okupacja będzie przedłużona na czas nieokreślony.** Prowokacyjny i awanturniczy charakter tej decyzji opiera się na świadomym nieuwzględnieniu okoliczności, **iż Berlin może być jedyną stolicą niepodzielnego państwa niemieckiego. Berlin znajduje się w obrębie radzieckiej strefy okupacyjnej i nie może w żadnym wypadku być włączony do separatystycznego państwa zachodnio - niemieckiego.**

Decyzja Prezydium Rady Parlamentarnej w Bonn stanow. dowód, iż pewne agresywne koła niemieckie usiłują wykorzystać problem berliński w tym kierunku, ażeby wzmocnić tarcia pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi w Niemczech. Koła te usiłują również stworzyć z problemu Berlina ognisko gospodarczej i politycznej dywersji przeciwko radzieckim władzom okupacyjnym. Prowadzenie tego rodzaju polityki nie może poprawić sytuacji mieszkańców Berlina. Odpowiedzialność za tę politykę ponoszą awanturnicy spod znaku Schmidta, Adenauera, Reutera i Kaisera, jak również ci wszyscy, którzy im pomagają".

Nie będzie tolerancji dla obcych agentów

W pierwszych latach swego istnienia Polska Ludowa wykazała wiele dobrej woli, wyrozumiałości i wspaniałomyślności względem swych wewnętrznych przeciwników. Ludziom wykolejonym, lub takim do świadomości, których nie doszło jeszcze zrozumienie dokonywujących się w kraju przemian, umożliwiono na drodze amnestii powrót do szeregów społeczeństwa, przekreślając wszystkie dawne ich winy.

Z dobrodziejstwa amnestii skorzystało wiele tysięcy ludzi, wśród nich niemało zbałamuconych chłopów. Dziś ludziom tym otworzyły sie oczy na dawne ich błędy, toteż weszli oni w normalny nurt życia, spełniając każdy w swym zakresie pożyteczną funkcję społeczną. Mimo to tzw. podziemie nie uległo całkowitej likwidacji. Nabrało jednak ono specyficznego zabarwienia. Do tego podziemia należą bowiem albo elementy zdeklarowanie kryminalne, bandyci, albo znowu agenci obcych wywiadów, szpiedzy, sabotażyści.

O tych ostatnich powiedział min. Radkiewicz w Sejmie przedwczoraj: „Rodzima nasza reakcja, która już dawno stoczyła się do poziomu płatnej agentury imperialistycznych podżegaczy wojennych, hojnie opłacana na odmianę raz w funtach, raz w dolarach, zakrzątnęła się wokół aktywizacji swoich ludzi, znajdujących się w kraju. Posiadamy niezbite dowody, z których we właściwym czasie zrobimy użytek, że cała ta „robota" jest podporządkowana obcym wywiadom, które pragną wywołać u nas w kraju stan podniecenia i alarmów wojennych".

Władze bezpieczeństwa wykryły niedawno zakonspirowaną grupę byłych akowców, co zbiegło się z ucieczką dwóch posłów z grupy Mikołajczyka, oraz ujęciem trzeciego przy próbie przekroczenia granicy.

Jaką rolę odegrali w kraju panowie Wójcikowie, Wójciccy, Bańczykowie? Tak długo, jak to mogli, odgrywali w kraju rolę niewątpliwie rozkładową.

Wracają dziś oni na łono swych mocodawców z wywiadu anglosaskiego, który za pośrednictwem grupek zdrajców chłopskiej sprawy, różnej narodowości, mieniącej się m. in. szumnie „Zieloną Międzynarodówką" usiłują podważyć ład, porządek i bezpieczeństwo w krajach Europy środkowej i południowo-wschodniej. Zdrajcy ci, których jednym z przywódców jest Mikołajczyk, są opłacani w dolarach przez amerykański Departament Stanu i przez Amerykańskie Stowarzyszenie Przemysłowców, oraz inne tego rodzaju instytucje.

Czy nie szkoda na taką robotę dolarów? Nie ulega wszak wątpliwości, iż ci agenci obcych potęg imperialistycznych nie mogą w żadnym razie liczyć na jakieś współdziałanie z polskimi masami ludowymi. Wymowa faktów cechujących stały postęp w każdej dziedzinie życia gospodarczego i społecznego w krajach demokracji ludowej jest tak oczywista, iż odpada wszelka możliwość oparcia się na jakimkolwiek czynniku w narodzie poza elementami zdecydowanie reakcyjnymi, a pochodzącymi w większości z dawnych klas posiadających. Chłopi polscy odwracają się więc ze wstrętem i pogardą od tych, co chcieli mienić się niegdyś ich przywódcami, a interesy własnej Ojczyzny sprzedają dziś za dolary.

Stanowisko obozu demokracji min. Radkiewicz ujął w następujących słowach końcowych swego przemówienia sejmowego:

„Obca jest rządowi polityka porachunków za czasy minione, nie prowadzi on polityki zemsty. Niechaj każdy, który się może jeszcze waha, znajdzie w sobie dość siły, by odtrącić od siebie macki, jakimi chce go omotać obcy imperialista i jego reakcyjny agent. Dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas pobłażania".

J. W.

Holendrzy bombardują miasta w Indonezji

i prowadzą nadal działania wojenne

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że przedstawiciel indonezyjski w Radzie Bezpieczeństwa, Palar, w pismie skierowanym do przewodniczącego Rady wskazuje, iż wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa — **rząd holenderski nie zwolnił jeszcze prezydenta Republiki Indonezyjskiej i innych przywódców indonezyjskich.** Przedstawiciel indonezyjski zwraca również uwagę Rady Bezpieczeństwa na wiadomość otrzymaną 9 lutego z Indonezji, która stwierdza, że 1 lutego Holendrzy **rzucili 9 bomb na miasto Lubo-Sikapang oraz bombardowali je w ciągu 20 minut.** Zgodnie z tą wiadomością, 2 lutego Holendrzy wysadzili wojska w Sungeinapal na Sumatrze i okupawali miasto Pianan.

HAGA (PAP). Jak słychać w kołach politycznych, ostatnie nadzwyczajne posiedzenie gabinetu holenderskiego poświęcone było próbom uniknięcia rozłamu na tle polityki w stosunku do Indonezji. Po 3 i pół godzinnych obradach nie zdołano usunąć rozbieżności, co grozi kryzysem rządowym. Głównym punktem spornym jest kwestia, czy Holandia ma przyjąć, lub odrzucić rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 28 stycznia br., która wzywa do natychmiastowego zaprzestania walk i do zwolnienia więzionych przywódców republikańskich

Większość Rady Bezpieczeństwa

odrzuca nowe propozycje rozbrojeniowe ZSRR

NOWY JORK, PAP. — Na czwartkowym posiedzeniu wieczornym, Rada Bezpieczeństwa odrzuciła rezolucję radziecką, przewidującą redukcję zbrojeń przez 5 wielkich mocarstw w określonym terminie i uchwalenie zakazu broni atomowej, jak również dostarczenie informacji o stanie zbrojeń 5-ciu wielkich mocarstw. Wskutek stanowiska większości Rady upadł również wniosek radziecki w sprawie przekazania wspomnianej rezolucji do Komsji Rozbrojeniowej. Następnie przyjęto wniosek, wzywający tę komisję do wznowienia pracy w ciągu bieżącego roku.

Nowa Funlandia prowincją Kanady

NOWY JORK (PAP). Według doniesień prasy, kanadyjska Izba Gmin uchwaliła projekt ustawy o przyłączeniu Nowej Funlandii do Kanady. Nowa Funlandia otrzymała prawa prowinji.

Dzienniki podają, iż wśród ludności Nowej Funlandii panuje przekonanie, że została ona sprzedana Kanadzie przez Wielką Brytanię.

Samozwańczy „nadburmistrz" Berlina

BERLIN, PAP — Dziennik berliński „Vorwaerts" nazywa oszustem socjaldemokratę Ernesta Reutera, kierownika kadłubowego magistratu zachodnich sektorów berlińskich, który udał się na zaproszenie Anglików do Londynu i przedstawia się tam jako „nadburmistrz" całego Berlina.

Reuter miał się domagać od ministra Bevina wprowadzenia marki zachodniej jako „jedynej waluty" berlińskiej, zapominając o tym, że jego urojona władza rozciąga się co najwyżej na obszar dzielnicy zachodniej miasta.

Należy podkreślić, że według informacji ze źródeł anglosaskich, Reuter omawiał również z Bevinem sprawę ewentualnego przyłączenia sektorów zachodnich Berlina do montowanego przez Anglosasów państwa zachodnio - niemieckiego. Źródła te poświęciły również wiele uwagi uchwałom SDP i CDU w Bonn. wypowiadającym się za urzeczywistnieniem tego fantastycznego projektu.

Budżet Min. Administracji Publicznej

na Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej

10 bm. obradowały wspólnie, pod przewodnictwem pos. **Popiela (PZPR)** Komisje: Skarbowo - Budżetowa i Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Administracji Publicznej na rok 1949.

W posiedzeniu wzięli udział: **dr Kołodziejski** — członek Rady Państwa, min. administracji publicznej **Wł. Wolski,** min. **Mijal,** wicemin. **Kurowski,** przedstawiciele Ministerstwa Administracji Publicznej, CUP-u i Kancelarii Rady Państwa.

Sprawozdawca preliminarza budżetowego Ministerstwa Administracji Publicznej pos. **Dzendzel** (SL) zaznaczył, że przed Ministerstwem Administracji Publicznej, połączonym z Ministerstwem Ziem Odzyskanych stoją zadania, podyktowane ostatnimi przeobrażeniami wewnętrznymi i wymogami życia, jak: przeszkolenie aparatu samorządowego, akcja oszczędnościowa, zagadnienie osiedleńcze, repatriacji itp.

Preliminarz budżetowy na rok 1949 przewiduje po stronie dochodów sumę **898.372.000 zł,** po stronie wydatków zaś sumę **3.477.068.000 zł.**

* * *

Preliminarz budżetowy Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na rok 1949 referował pos. Olszewski (PZPR), stwierdzając, że Fundusz ten przejął wszystkie funkcje dawnego Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego i przeznaczony jest głównie na dotacje dla związków samorządowych.

Z preliminowanych wydatków w wysokości 18 miliardów 300 mil. zł przeznacza się na dotacje 16 miliardów 529 mil. zł, na pożyczki 1 miliard 725 mil. zł, reszta zaś na koszty administracyjne.

Obrady nad traktatem pokojowym z Austrią

LONDYN, PAP. — 10 bm. na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Austrią, kontynuowano dyskusję nad propozycją radziecką wysłuchania opinii delegacji jugosłowiańskiej o roszczeniach terytorialnych Jugosławii. Amerykański i brytyjski przedstawiciele oświadczyli, że zgodzą się na wysłuchanie delegacji jugosłowiańskiej, tylko w tym wypadku, jeżeli poruszy ona sprawy gospodarcze. Sprzeciwili się oni, by delegacja jugosłowiańska omawiała zagadnienia terytorialne. Wobec niedojścia do porozumienia, sprawę wysłuchania delegacji jugosłowiańskiej odroczono.

Następnie zastępcy ministrów spraw zagranicznych przeszli do rozpatrzenia artykułu traktatu pokojowego dotyczącego osób przesiedlonych.

W piątek zastępcy ministrów spraw zagranicznych omawiając austriacki traktat pokojowy dyskutowali nad klauzulami wojskowymi traktatu

W imię dobra mas ludowych bronić będziemy pokoju

Polskę i Rumunię łączą wspólne cele i ideały

Przemówienie posła Al. Juszkiewicza o polsko-rumuńskich układach politycznych i gospodarczych



Poseł Aleksander Juszkiewicz zastępca sekretarza generalnego NKW SL

W imieniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych przypadło mi w udziale zreferować Izbie dwa akty międzypaństwowe o doniosłym znaczeniu, zawarte w ostatnim czasie między Rzeczypospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, które zostały przedstawione Sejmowi w dwóch następujących rządowych projektach ustaw:

o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, podpisanego w Bukareszcie dnia 26.I.1949 r.

i o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej oraz układu w przedmiocie zastosowania powyższej konwencji, podpisanych w Bukareszcie 10 września 1948 roku.

Zanim przejdę do omówienia treści układu i konwencji, pragnę stwierdzić, że omawiany układ o przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową jest wyrazem pokojowych dążeń obu rządów ludowych i Polski i Rumunii i stanowi dalsze uzupełniające ogniwo, analogiczne do układów zawartych z innymi krajami demokracji ludowej i Zw. Radzieckim, mających na celu zabezpieczenie tych krajów przed powtórzeniem się napaści ze strony rewizjonistycznych Niemiec lub innych sił agresywnych.

Naród polski, który pierwszy poniósł największe ofiary w wyniku napaści hitlerowskich Niemiec, z radością powitał omawiany układ — zrodzony w wyniku bolesnych doświadczeń obu krajów, doznanych podczas drugiej wojny światowej z tych samych przyczyn agresji niemieckiej.

W przeciwieństwie do różnego rodzaju paktów o charakterze wojskowym, montowanych z hałasem przez anglo - amerykański obóz imperialistyczny dla celów zaborczych, pozostających w sprzeczności z zasadami karty Organizacji Narodów Zjednoczonych, układ polsko - rumuński zmierza do pokojowej twórczej współpracy międzypaństwowej na zasadzie wzajemnego poszanowania praw suwerennych, pozostając w zgodzie z duchem i zasadami karty ONZ. Rosnąca przyjaźń polskiego i rumuńskiego narodu ma swoje tradycje w przeszłości, mimo, że zdrowe przejawy przyjaźni mas ludowych obu krajów były zniekształcane przez klasy posiadające.

Jaskrawym przykładem tego stanu rzeczy był okres przedwojennego dwudziestolecia, gdy na życzenie monopolitycznego kapitału zagranicznego, wbrew woli i interesów własnego narodu, prowadziły politykę wrogą w stosunku do największego sąsiada — Związku Radzieckiego, otwierając jednocześnie szeroko wrota przyjaźni dla wrogich im hitlerowskich Niemiec. Ten system tworzenia kordonu sanitarnego wokół ZSRR umożliwił napaść i podbój obu krajów przez Niemcy.

Obecna przyjaźń opiera się na odmiennych podstawach, kiedy masy ludowe w obu krajach przejęły władzę w swe ręce.

Okres poprzedzający zwycięstwa rumuńskiego ludu pracującego charakteryzuje uporczywa walka o wyzwolenie społeczne.

Rumunia, po odzyskaniu niepodległości w roku 1878 w wyniku zwycięstw Rosji nad Turcją w wojnie, w której Rumunia brała udział, jako sojusznik Rosji, wstąpiła na drogę kapitalistycznego rozwoju. Rządy w kraju sprawowała niemiecka dynastja Hohenzollernów w oparciu o szowinistyczne partie liberałów i konserwatystów.

W latach 1907 — 1908 w wyniku ucisku feudalnego oraz pod wpływem rewolucyjnego ruchu robotników, wybuchło wielkie powstanie chłopskie, zduszone krwawo przez rząd liberałów; także późniejsze walki robotników i chłopów były niemiłosiernie tłumione przez siły kapitalistyczne. Podobnie została zdławiona w zarodku rewolucja węgierska w 1919 r. przy udziale rządu burżuazyjnego.

Okres międzywojenny można scharakteryzować jako okres rządowej i parlamentarnej gry różnych partii i klik oderwanych od mas ludowych, widzących tylko własne, egoistyczne, elitarno - klasowe korzyści. Korupcja, ucisk mniejszości narodowych, antysemityzm — oto obraz tych rządów wyzysku obszarniczo - burżuazyjnego.

Przeciwko tej polityce nieustannie protestowały masy chłopskie i robotnicze pod wodzą Partii Komunistycznej, działającej od 1923 r. w warunkach nielegalnych.

Orientując się początkowo na mocarstwa zachodnie, po dojściu Hitlera do władzy rumuńskie koła rządowe wybrały drogę profaszystowską, której patronował ówczesny król, Karol.

Przez cały czas wielkie bogactwa naturalne Rumunii i cała jej gospodarka była w niemiłosierny sposób eksploatowana przez kapitalizm zachodnio - europejski z tym, że po zawarciu paktu gospodarczego w 1939 r. stała się ona ekonomicznym i surowcowym dodatkiem Niemiec.

Za prohitlerowskich rządów — Antonescu doszło do podpisania umowy o przyłączeniu Rumunii do berlińskiego paktu niemiecko - włosko - japońskiego, co w rezultacie w czerwcu 1941 r. doprowadziło ją do zupełnej okupacji przez wojska niemieckie i do oddania w ręce Niemiec bezwzględnej kontroli gospodarki kraju. Rumunia przemieniona w kolonię niemiecką, została zmuszona przez faszystowski rząd gen. Antonescu do wzięcia udziału w wojnie przeciwko ZSRR przez co kraj został strącony na dno katastrofy.

W dniu 23 sierpnia 1944 r., dzięki wielkim zwycięstwom Armii Radzieckiej i uporczywej walce demokratycznych sił Rumunii, kraj został uwolniony spod okupacji hitlerowskiej.

Po wyzwoleniu powstał rząd ludowy z udziałem chłopów, robotników i inteligencji pracującej.

Polityka zagraniczna tego rządu poszła po linii współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Pobita reakcja nie od razu zrezygnowała ze swych dotychczasowych uprzywilejowanych pozycji. Szczególnie aktywną pomoc okazywała jej partia narodowo - caranistyczna Maniu, która stała się schroniskiem dla elementów profaszystowskich i agrarystycznych, przez co zeszła na drogę antyludowej konspiracji oraz powiązania się ze szpiegowskimi ośrodkami światowego imperializmu.

Partia ta zbankrutowała całkowicie w oczach mas chłopskich, które skupiły się w szeregach „frontu oraczy", z obecnym premierem Petru Groza na czele.

Zakończeniem konsolidacji sił demokratycznych kraju było usunięcie w dniu 8 listopada 1947 r. ostatnich przedstawicieli kapitalizmu i obalenie w dniu 30 grudnia tegoż roku monarchii w formie abdykacji króla Michała, który opuścił kraj, zrzekając się na zawsze wszelkich praw do tronu. W dniach od 21 — 23 lutego 1948 r. nastąpiło organiczne połączenie Komunistycznej Partii Rumunii z Partią Socjal - Demokratyczną w ramach powstałej na ich miejscu Rumuńskiej Partii Robotniczej — która w sojuszu z chłopstwem biednym i średniorolnym oraz z pozostałymi postępowymi elementami przystąpiła do realizacji swych wielkich zadań.

Rumuńska Republika rządu ludowego, uzyskała pod jego przewodnictwem wielkie osiągnięcia we wszystkich dziedzinach.

W zakresie polityki zagranicznej ludowy rząd rumuński zawarł układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, które przyniosły wielostronne korzyści Rumunii i wzmocniły światowy obóz pokoju i postępu.

W dziedzinie polityki wewnętrznej takimi wielkimi zdobyczami były: unarodowienie przemysłu wielkiego i średniego, reforma rolna, monetarna, uchwalenie nowej demokratycznej konstytucji, zabezpieczającej prawa mas ludowych, przeprowadzenie reformy szkolnictwa, wydanie ustawy narodowościowej, ustawy o wyznaniach religijnych i przeprowadzenie szeregu innych pilnych i pożytecznych reform.

Jeśli chodzi o reformę rolną i zagadnienia oświatowe to okres ostatni znamionują duże osiągnięcia.

Rumunia poprzedniego okresu była krajem wielkich przeżytków feudalnych. W dziedzinie rolnej przejawiało się to w tej formie, że 12.200 obszarników (od 100 ha ziemi wzwyż) było w posiadaniu 41,5 proc. ogólnego obszaru ziemi. Mieli jej oni dwukrotnie więcej niż dwa miliony 460 tysięcy chłopów, (właścicieli poniżej 5 ha), z których w dodatku 3/4 było posiadaczami gospodarstw o powierzchni zaledwie od pół do 3 ha. Liczba włościan bezrolnych wzrosła z 700 tysięcy w 1930 r. do 1.200.000 w roku 1935. Statystyka dotycząca 11.995 gospodarstw chłopskich wykazała, że miały one tylko 5.595 pługów, a zatem więcej niż połowa z nich nie posiadała nawet tych elementarnych narzędzi pracy rolniczej.

Na podstawie dekretu o reformie rolnej z dnia 22 marca 1945 r. chłopi bezrolni i małorolni otrzymali z rąk rządu demokratycznego 1.040.000 ha ziemi, przy pozostawionym zapasie 360 tys. ha w dyspozycji państwa na cele doświadczalne. Ponadto zostali oni zaopatrzeni w tysiące traktorów i maszyn rolniczych.

W jakim stanie znajdował się kraj po objęciu władzy przez rząd ludowy świadczy najlepiej cyfra 4 milionów analfabetów, jako smutna spuścizna po rządach monarcho - faszystowskich. W krótkim okresie trzechlecia do 1948 r. 600 tys. z nich nauczyło się pisać, a ponad 2 miliony osiągnie tę umiejętność do końca roku bieżącego.

Ustawa o ogólnym planie gospodarczym Rumuńskiej Republiki Ludowej na rok 1949 przyniesie dalszy wzrost produkcji i spotęguje rozwój kraju zapóźnionego w okresie poprzednich rządów kapitalistycznych.

Dzięki wysiłkom rządu ludowego i entuzjazmowi mas pracujących w mieście i na wsi, wśród których wzrasta wydajność pracy i ruch współzawodnictwa, Rumunia potrafiła pokonać duże trudności aprowizacyjne — spowodowane zniszczeniem wojennym i dwuletnią klęską suszy, a ostatnio wskaźnik produkcji przekroczył już w wielu pozycjach stan z roku 1938 Również znaczne są osiągnięcia w dziedzinie kulturalno - oświatowej i zdrowotnej.

Naród polski wita ze szczególną sympatią i życzliwością każde osiągnięcia nowej, ludowej Rumunii, która przechodząc do długofalowej gospodarki planowej buduje lepszy byt swego ludu, oparty o sprawiedliwość społeczną.

Budowa lepszego jutra wymaga zabezpieczenia pokojowych warunków pracy i dlatego zrozumiały jest fakt szukania przez Polskę i Rumunię wspólnych środków obrony przed niebezpieczeństwem odrodzenia niemieckiego militaryzmu — zwłaszcza w dobie, kiedy imperialistyczne koła anglo-amerykańskie zmierzają do jego odbudowy.

Zajmując dogodne położenie geograficzne w basenie naddunajskim, przez który prowadzą drogi handlowe z południa na północ i ze wschodu na zachód, oraz posiadając wielkie bogactwa naturalne i możliwości rozwojowe przemysłu, jest Rumunia cennym partnerem w dziedzinie wymiany towarowej.

Polska Ludowa — obok współpracy politycznej i więzów kulturalnych — zmierza do dalszego rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych, w zakresie których oba państwa mogą się wzajemnie uzupełniać w wielu dziedzinach.

Przedstawiony do ratyfikacji układ jest zwięzłym dokumentem dyplomatycznym, który w 6 artykułach w sposób jasny formułuje wzajemne zobowiązania:

dwa pierwsze artykuły określają i zarazem nakładają zobowiązania na oba kraje zorganizowania środków obrony dla usunięcia groźby wojny oraz udzielenia sobie wzajemnej pomocy w wypadku agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z nimi dla celów wojennych;

jednocześnie zawierają one oświadczenia, że Polska i Rumunia wezmą udział we wszystkich akcjach międzynarodowych mających na celu zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Logiczne rozwinięcie powyższych zasad zawierają artykuły 3, 4 i 5, w których oba kraje mają obowiązek nie zawierać przymierzy i nie uczestniczyć w żadnych akcjach, skierowanych przeciwko sobie; naradzać się wzajemnie we wszystkich sprawach międzynarodowych oraz współpracować w duchu przyjaźni dla wzmocnienia i rozwoju więzów ekonomicznych i kulturalnych między Polską i Rumunią.

Końcowy § 6 określa czasokres ważności tego układu na lat 20. Zostaje on przedłużony automatycznie, o ile nie zostanie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Wymieniony układ został poprzedzony konwencją o współpracy gospodarczej, podpisaną w Bukareszcie 10.9.48 r., której uzupełnienie stanowi układ tejże daty dotyczący sposobu jej zastosowania.

Konwencja w równie zwięzłej formie 6 artykułów zmierza do rozszerzenia stosunków gospodarczych na drodze maksymalnego wykorzystania możliwości produkcyjnych obu krajów i ich ścisłej współpracy w zakresie przemysłu, rolnictwa, transportu i komunikacji, w formie rozszerzenia wzajemnych stosunków wymiennych odnośnie towarów i usług.

Zgodnie z § 5 została powołana „Stała Komisja Polsko - Rumuńska dla Współpracy Gospodarczej", której zadaniem jest czuwanie nad prawidłowym wykonaniem konwencji oraz przedkładanie rządom obu krajów dalszych możliwości współpracy gospodarczej i sposobów ich urzeczywistnienia.

§ „6" końcowy normuje zawarcie konwencji na okres do 31.12.1953 r. z przewidywaniem jej przedłużenia na okres następnego 5-lecia, jeśli żadna strona nie wypowie jej przed terminem co najmniej 6 miesięcy.

Wysoka Izbo!

Jako dowód rosnącej wzajemnej przyjaźni i pomyślnego rozwoju stosunków gospodarczych niechaj posłuży fakt podpisania w Warszawie 16.12.1948 r. polsko - rumuńskiej umowy handlowej na sumę 12 milionów dolarów obrotów towarowych po obu stronach.

Reasumując pragnę dać wyraz głębokiej wierze, iż zawarty układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską, a Rumuńską Republiką Ludową, zespalając trwale oba narody w braterskiej współpracy pod sztandarami demokracji ludowej w oparciu o zwycięski Związek Radziecki, będzie stanowił poważne ogniwo wzmacniające podstawy pokoju światowego.

Narody nasze łączą wspólne cele i ideały, którymi są: odbudowa zniszczonych krajów oraz budowa sprawiedliwego dobrobytu mas pracujących. W imię dobra tych mas będziemy nieugięcie bronili sprawiedliwego pokoju — pokoju będącego gorącym pragnieniem i niezaprzeczonym prawem milionów prostych ludzi naszego kraju i całego świata.

Siły pokoju mocniejsze niż siły wojny

Przemówienie posła Kiernika w imieniu SL i PSL w debacie sejmowej nad układami polsko-rumuńskimi

Wysoki Sejmie!

27 lutego upłynie rok od podpisania w Warszawie pierwszej umowy z Rumuńską Republiką Ludową o współpracy kulturalnej.

Już wówczas dawaliśmy wyraz nadziei i pewności, że za umową tą pójdą dalsze umowy obu naszych narodów, zacieśniające węzły przyjaźni i współpracy na polu gospodarczym i politycznym. Tak się też stało.

Dalsze ogniwo w budowaniu trwałego pokoju

W ten sposób do rzędu umów, budujących pokój — przybywa jeszcze jedno ogniwo.

W tych dniach minęła także pierwsza rocznica układu radziecko - rumuńskiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy — a prasa radziecka podniosła znaczenie, jakie dla pokoju i bezpieczeństwa ma ten układ, podobnie jak pakty zawierane między ZSRR z innymi krajami demokracji ludowej, w przeciwieństwie do różnych wojskowo - politycznych bloków lądowych i atlantyckich, montowanych przez rządzące koła USA i Anglii, a powodujących rozbicie świata na wrogie obozy.

Układy Związku Radzieckiego i narodów demokracji ludowej nie mają w sobie ostrza agresji przeciw komukolwiek. Przeciwnie: mają na celu zapobieżenie nowej agresji ze strony Niemiec i ich możliwych sprzymierzeńców.

W tym znaczeniu także przedłożony nam dziś do ratyfikacji układ jest wzmocnieniem frontu antyimperialistycznego i stanowi nowy bastion pokoju. Już przy sposobności ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej z Rumuńską Republiką Ludową, mówiliśmy o węzłach tradycyjnej przyjaźni, które łączyły w przeszłości oba nasze narody.

Mówiliśmy też o układach i sojuszach zawieranych z państwem rumuńskim przed ostatnią wojną światową. Ale tamte umowy i sojusze nie były wyrazem ducha pokoju i postępu, lecz zawierane ponad głowami narodów przez rządzące nimi reżimy militarno - faszystowskie miały ostrze skierowane przeciw wspólnemu sąsiadowi, przeciw narodom Związku Radzieckiego, a więc miały cele sprzeczne z interesami narodów Polski i Rumunii, z interesami pokoju, bezpieczeństwa i postępu. Teorie o wspólnej granicy z Rumunią miały w polityce śmiesznego imperializmu Piłsudskiego i Beka — twórców Brześcia i Berezy — budować żelazną kurtynę między Polską a narodami Związku Radzieckiego — stworzyły w rezultacie co najwyżej haniebną furtkę równie haniebnej ucieczki z kraju po klęsce wrześniowej.

Ustroje ludowe zbliżają nasze państwa

Nowy okres historii — podobnie jak w Polsce rozpoczął się dla pracujących mas chłopskich i robotniczych Rumunii, w roku 1944, kiedy to naród rumuński powstał przeciw polityce swych dynastycznych, reakcyjnych panów, zerwał sojusz z Niemcami i podniósł oręż przeciw Niemcom przy boku wyzwoleńczej Armii Czerwonej.

Utworzenie demokratycznego rządu z premierem Grozą na czele w maju 1945 r. — dokonało ostatecznego przełomu w życiu politycznym i gospodarczym Rumunii.

Nastąpił na wszystkich odcinkach życia politycznego, społecznego i gospodarczego zdecydowany zwrot ku lepszej przyszłości. Przeprowadzenie reformy rolnej, w której milion hektarów ziemi przeszło w ręce chłopów, planowa gospodarka, nacjonalizacja przemysłu i bogactw kopalnianych — to wszystko stało się podstawą nowego rozkwitu.

Naród polski z wielką życzliwością patrzy na ten wspaniały rozwój zaprzyjaźnionego narodu — bo rozwój siły i bogactwa Rumunii — to nowe wzmocnienie frontu pokoju narodów pokój miłujących. A każde wzmocnienie tego frontu ma szczególne znaczenie obecnie, gdy na tym ziemskim globie zmagają się siły twórczej, pokojowej pracy z siłami imperializmu i kapitału spragnionego nowych rynków zbytu, kolonii, tanich roboczych niewolników i źródeł surowców — imperializmu, wyzwalającego równocześnie nowe elementy agresji i wojny.

Anglosascy imperialiści wskrzeszają widmo nazistowskich Niemiec

Polityka państw zachodnich, a szczególnie państw anglosaskich niepomna błędów przeszłości, błędów popełnionych po pierwszej wojnie światowej, odbudowuje potencjał Niemiec przedwojennych, Niemiec reakcyjnych, faszystowskich.

Oddanie przemysłu Zagłębia Ruhry, tej bazy militarnej Niemiec wojujących, Niemiec agresywnych w ręce Niemców, budowa zachodnich Niemiec jako siedliska nowego rewizjonizmu — zmuszają do baczności i wzmożenia sił pokoju wszystkich narodów nie chcących przeżywać okrucieństw i pożogi, niszczenia i rzezi milionów — wojny światowej.

Dochodzi do tego, że władze anglosaskie zezwalają na wypłacanie niemieckim akcjonariuszom zysków i dywidend z przesiębiorstw zbrojeniowych za lata wojenne 1940 — 1945, że węgiel z Ruhry zasila nie gospodarcze życie państw przez Niemcy zniszczonych, lecz przemysł niemiecki, że Niemcy otrzymują jedną trzecią pomocy amerykańskiej dla Europy, a Francja musi dostarczać do Niemiec miesięcznie trzysta tysięcy ton rudy lotaryńskiej, że na czele tworzonej w okupacyjnej strefie amerykańskiej „Czarnej Gwardii" stoi b. szef hitlerowskiego sztabu głównego gen. Franz Halder — ten sam Halder, który w wywiadzie dla amerykańskiego dziennika zapewnia, że może w zachodnich Niemczech odbudować w krótkim czasie armię niemiecką.

Pod protektoratem podżegaczy wojennych powstaje buta prusactwa

Czyż można się dziwić, że Niemcy militarystyczne, przepojone duchem hitleryzmu i rewanżu, podnoszą głowę, a hasła rewizjonistyczne stają się coraz częstsze?

Czyż można się dziwić doniesieniom prasy angielskiej z dnia wczorajszego, iż brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przyjmuje wizytę oberbürgermeistra anglosaskiej strefy Berlina, który zapewnia go, że „odpowiedzialni" Niemcy i Polacy uznają konieczność rewizji wschodniej granicy Niemiec. Pan burmistrz Reuter nie powiedział jakich to odpowiedzialnych Niemców i Polaków miał na myśli. Że ci Niemcy, którzy są odpowiedzialni za wojnę światową, za masakrę milionów ludzi, za barbarzyństwo i bestialstwo, za zniszczenie Europy, że ci odpowiedzialni Niemcy są za rewizją naszej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, o tym nie trzeba nikogo przekonywać. Ale pewnym jest, że pan burmistrz Reuter nie znajdzie ani jednego uczciwego Polaka, który by podzielał jego zdanie. Może być, że pan Reuter miał na myśli takich odpowiedzialnych Polaków, którzy swą germanofilską polityką doprowadzili do katastrofy wrześniowej, którzy są odpowiedzialni za cierpienia i śmierć milionów Polaków, którzy są odpowiedzialni za nieodpowiedzialne wywołanie powstania warszawskiego, a którzy i dzisiaj może są zdolni frymarczyć Polską za cenę powrotu do sanacyjnego żłobu, którzy wysługują się obcym wywiadom i odpowiedzialni są za przelew krwi bratniej, za mącenie i rzucanie kłód pod nogi robotnika i chłopa polskiego, budującego w ciężkim trudzie nową lepszą Polskę Ludową.

Jeśli o tych Polaków chodzi to sami oni wykreślili się z szeregów narodu i nie mają prawa przemawiać w imieniu Polski, tej Polski, której granica na Odrze i Nysie Łużykiej jest granicą nienaruszalną, granicą pokoju (oklaski), za którą stoi nie tylko naród polski, ale wszyscy jego przyjaciele i sojusznicy z potężnym Związkiem Radzieckim na czele (oklaski).

Pod przewodnictwem ZSRR prowadzimy walkę o pokój i pokój ten obronimy

Potężne są siły pokoju, możniejsze niż ciemne siły wojny.

Nie wyprowadzą nas z równowagi i nie złamią naszej nieugiętej woli obrony pokoju nawet groźby bomby atomowej, której tajemnica przestała być monopolem igrających z wojną imperialistów.

Będziemy dalej pod przewodnictwem Związku Radzieckiego prowadzić nieustępliwą, konsekwentną walkę o pokój i pokój ten obronimy! (oklaski).

Nie ustaniemy w dalszej budowie dzieła pokoju, którego cennym przyczynkiem i symbolem jest także ratyfikowana dziś przez nas umowa.

Przygotowania do siewów na Pomorzu

W woj. pomorskim prowadzone są intensywne prace przygotowawcze do wiosennej akcji siewnej. Plan obsiewów wiosennych wynosi ogółem około 654 tys. ha. Szczególny nacisk w roku bieżącym kładzie się na uprawę roślin przemysłowych, która obejmuje 20.300 ha. Uprawę roślin pastewnych powiększono o blisko 11 tys. ha. Dużo uwagi zwrócono na akcję kontraktowania roślin przemysłowych w gospodarstwach mało- i średniorolnych. Poza burakami cukrowymi, ziemniakami przemysłowymi, cykorią, rzepakiem, lnem, konopiami i tytoniem, plan przewiduje kontraktowanie upraw grochu i jęczmienia browarnianego.

Dużą uwagę zwrócono na zwiększenie uprawy warzyw i rozwój sadownictwa na Pomorzu. Zaplanowano 8.400 ha pod uprawę rozmaitych warzyw.

W celu stworzenia warunków do zwiększenia produkcji pasz przewiduje się założenie plantacji traw nasiennych na powierzchni 15 ha, zagospodarowanie łąk i pastwisk na powierzchni 200 ha, budowę 200 silosów, założenie 50 ogródków trawoznawczych i zorganizowanie 8 punktów narzędzi łąkarskich.

W najbliższym czasie rozpoczęte będą dostawy ziarna kwalifikowanego dla mało- i średniorolnych. Na siewy wiosenne przydzielono rolnikom pomorskim 1.401 ton ziarna kwalifikowanego. Oprócz tego 321 ton w stopniu oryginałów przeznaczy się na założenie bloków nasiennych, które obejmą obszar 1.700 ha. Utworzonych będzie 180 nowych punktów czyszczenia i zaprawy ziarna siewnego. Na bloki nasienne ziemniaczane otrzymano 1.500 ton rakoodpornych sadzeniaków. Na zakup nawozów sztucznych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przydzieliło dla mało- i średniorolnych chłopów 20 mil. złotych kredytów. Dotychczas rozprowadzono do gminnych spółdzielni około 20 tys. ton nawozów sztucznych, które rolnicy już nabywają. Ośrodki maszynowe kompletują i przygotowują sprzęt rolniczy do prac wiosennych. Komitety członkowskie przystąpiły już do opracowania planu przydziału maszyn z ośrodków dla poszczególnych gospodarstw.

Organizowanie kontroli użytkowości bydła

W związku z opracowaniem przez Min. Rol. i R. R. planu rejonizacji hodowli bydła wysuwa się zagadnienie zorganizowania na terenach przeznaczonych dla hodowli kontroli użytkowości bydła w celu wyeliminowania z hodowli rasowej sztuk chorych, ułomnych i nieopłacalnych.

Kontrola użytkowości bydła obejmie również tych wszystkich hodowców spośród mało- i średniorolnych, którzy przestrzegają zasad racjonalnej hodowli. Ogółem w r. b. **projektuje się objąć kontrolą użytkowości do ok. 10.000 krów chłopskich.**

Cała akcja kontroli użytkowości bydła skupiać się będzie w kołach kontroli użytkowości, których liczba w r. b. osiągnie cyfrę 225.

W województwie białostockim i krakowskim pozostanie ta sama ilość kół co w r. 1948, **zwiększeniu ulegnie ilość kół w woj. lubelskim, olsztyńskim, szczecińskim i wrocławskim**, ze względu na konieczność obsłużenia państwowych obór hodowlanych.

Akcją kontroli użytkowości bydła kierować będzie asystent kontroli użytkowości, który będzie jednocześnie kierownikiem koła.

Do obowiązków asystenta będzie należało przeprowadzenie próbnych udojów, badanie wydajności mleka i zawartości tłuszczu w mleku, normowanie paszy dla bydła, przestrzeganie warunków higieny w oborze, prowadzenie ksiąg hodowlanych itp.,

Dla ułatwienia pracy asystentów oraz dla unifikacji metod pracy ministerstwo opracuje specjalne „Vademecum", zawierające całość najważniejszych instrukcji i wiadomości dotyczących bydła i trzody chlewnej.

Ażeby zainteresować pracą kół kontroli użytkowości chłopów mało- i średniorolnych i udowodnić znaczenie tej pracy dla całokształtu prac nad podniesieniem produkcji zwierzęcej, zostanie zorganizowane **współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi województwami** w zakresie zwiększenia średnich wyników wydajności mleka i zawartości tłuszczu.

W marcu rozpoczną się szczepienia trzody chlewnej

W całym kraju kończą się obecnie przygotowania do masowej akcji szczepień ochronnych trzody chlewnej przeciw różycy. Powiatowi lekarze weterynaryjni w porozumieniu z powiatowymi radami narodowymi, zarządami Związku Samopomocy Chłopskiej i rejonowymi lekarzami weterynaryjnymi ustalili metodę szczepienia trzody chlewnej w poszczególnych powiatach.

Zależnie od opinii miejscowej ludności, stosuje się, albo szczepienia starą metodą kombinowaną (surowica plus kultura), albo nową metodę szczepienia niezjadliwą kulturą różycową. Przygotowano również odpowiednie ilości szczepionek, które wystarczą do zaszczepienia całej trzody chlewnej w kraju. Ponieważ przewiduje się, że do szczepień zgłoszonych zostanie kilka milionów sztuk trzody, przygotowano we wszystkich powiatach odpowiedni personel.

Szczepienia przeprowadzać będą wszyscy lekarze weterynaryjni, personel pomocniczy — sanitariusze i felczerzy weterynaryjni oraz w razie potrzeby, przeszkolony personel rzeźni.

Szczepienie jest dobrowolne. Opłata od jednej sztuki wynosi 100 zł. W ZAGRODACH CHŁOPÓW MAŁOROLNYCH I BEZROLNYCH, NA PODSTAWIE ZAŚWIADCZEŃ ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ, SZCZEPIENIA PRZEPROWADZANE BĘDĄ BEZPŁATNIE.

Szczepienia te ROZPOCZNĄ SIĘ 1 MARCA I TRWAĆ BĘDĄ DO 31 MAJA RB.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 14 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.25 Lekcja jęz. ros. 8.00 Porad. gosp. dom. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 „Sześcioletni kompozytor", aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. południ. 12.20 Koncert. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Zwiedzamy z malarzem świat", aud. dla dzieci. 15.45 Muz. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych" 16.50 „Organizacje objazdowych przedsiębiorstw artystycznych". 17.00 Muz. 17.50 „Oświata w Rumunii". 18.00 Muzyka. 18.30 Polskie pieśni. 19.00 „Stare i nowe". 19.20 Koncert z Katowic. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dz. wieczorny. 21.00 Muz. z Pragi czeskiej. 22.20 „Na dobranoc". 22.45 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

W mojej gminie zacierają się

różnice dzielnicowe

Gmina Czarnylas powiat Ostrów, gdzie pracuję jako nauczycielka (we wsi Kotowskie), znajduje się na terenie Śląska. Krajobraz tu ład ny, teren lekko falisty, wokół prastare lasy, stosunkowo mało zniszczone. W lasach jelenie, sarny, dziki i lisy.

ZIEMIA małourodzajna, ale kultura rolna stoi wysoko, budynki przeważnie murowane, panuje czystość i porządek. Po wojnie napłynęła tu ludność z Wielkopolski, z Podola, Ukrainy, Wołynia, z Kieleckiego i z Mazowsza. Na stosunkowo małej przestrzeni skupiły się różnorodne elementy, różniące się od siebie obyczajami i sze regiem nawyków.

DAJE się zauważyć tutaj ciekawe zjawisko: zanikanie dzielnicowości. Powstała w okresie zaborów wzajemna niechęć wielkopolanina do galicjaka i kongresowiaka ustępuje miejsca harmonijnej współpracy. Dziś wielkopolanin przekonał się, że jego sąsiad zza Buga posiada wiele zalet, które przydają się we wspólnym życiu. Różnice regionalne zacierają się powoli, a cechy dodatnie przenika ją z jednego środowiska w drugie.

Wielkie znaczenie posiadają w tym kierunku wspólne zebrania ZSCh, zebrania partyjne oraz praca w związkach młodzieżowych i w świetlicach.

SEPARATYZM dzielnicowy będzie należał w krótkim czasie w naszej gminie do przeszłości.

Z innych zagadnień należałoby poruszyć jeszcze specjalną formę wyzysku na wsi, uprawianego przez tzw. „szabrowników", którzy dzięki sprzyjającym okolicznościom zgromadzili w swoim ręku duże ilości inwentarza i maszyn rolniczych z gospodarstw poniemieckich. Wypożyczali oni potem sąsiadom maszyny i konie i powiększali w ten sposób swój stan posiadania.

Dzięki jednak energicznej interwencji partii politycznych stan ten uległ poprawie. Zaczynają powstawać ośrodki maszynowe, rozwija się pomoc sąsiedzka. Wyzyskiwacze musieli zrezygnować z niezasłużonych zarobków, i dzisiaj często sami proponują bezinteresowną pomoc.

H. ROSTROPOWICZ

Koło Ligi Kobiet w Chodzieży

domaga się wydania zakazu sprzedaży wódki w dniu wypłat

(ch) W Chodzieży powstało od września ubiegłego roku 6 nowych Kół Ligi Kobiet. Najliczniejsze koło istnieje przy fabryce porcelany. Liczy ono 418 członkiń. Na czele koła stoi robotnica fabryki, Agnieszka Stachowiak. Liga Kobiet uchwaliła ostatnio złożenie wniosku do Powiatowej Rady Narodowej, domagającego się zakazu sprzedaży wódki w dni wypłat.

Plan pracy Kół Ligi Kobiet w Chodzieży na rok 1949 przewiduje otwarcie pralni i szwalni, uruchomienie kursu trykotarskiego oraz kursu nauki języka rosyjskiego.

—:[]:—

Zebranie działaczy ZNP

(ch) Na odbytym niedawno w Poznaniu zebraniu działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego okręgu poznańskiego omówiono wytyczne prace nauczycielstwa na najbliższą przyszłość.

Prezes Zarządu Głównego ZNP, poseł Pokora, omówił zadania, stojące przed działaczami oświatowymi w świetle uchwał Kongresu PZPR.

W ożywionej dyskusji podkreślono, że Kongres PZPR stał się źródłem, z którego oświatowcy będą i powinni czerpać wskazania ideologiczne.

Zjednoczenie Ruchu Ludowego

tematem obrad chłopów zielonogórskich

W Zielonej Górze odbył się zjazd aktywu SL z całego powiatu z udziałem delegata Zarz. Woj. kol. Urbana. Zjazd zagaił prezes zarządu pow. T. Tatarski, po czym starosta powiatowy, J. Furman, wygłosił referat, w którym zapoznał zebranych z ideologią Stronnictwa Ludowego, uwypuklając rolę członków w ruchu ludowym. Następnie omówił szeroko sprawę „szeptanej propagandy", wykazując jej szkodliwość szczególnie w związku z odbudową Państwa Polskiego.

Obowiązkiem każdego członka SL jest zwalczanie tej propagandy i wskazywanie na pozytywne osiągnięcia Polski Ludowej. Nawiązując do rozbicia ruchu ludowego w Polsce, mówca podkreślił, że stoimy w obliczu zjednoczenia SL i PSL. Musimy podciągnąć się organizacyjnie i zdyscyplinować swoje szeregi.

Delegat Zarządu Woj., kol. Urban, wyczerpująco omówił zbliżający się moment połączenia SL z PSL, przy czym dodał, że zjednoczenie to jest konieczne, tym bardziej, że PSL po ucieczce Mikołajczyka poznało swą błędną politykę i weszło na drogę współpracy z Blokiem Demokratycznym.

W toku dalszego przemówienia mówca wykazał potrzebę zorganizowania przy Zarządzie Powiatowym szeregu sekcji, a mianowicie: oświatowej, samorządowej, i ekonomiczno - rolnej. W końcu swego przemówienia wskazał on na konieczność wprowadzenia większej dyscypliny w szeregi ruchu ludowego.

B. GORAJSKI

W Pęcherzewie nie ma już błota

ale sucha, gromadzka, równa droga

(K) Do niczego nie była podobna droga przez wieś Pęcherzew w powiecie tureckim. Wciąż ta sama od wieków, pełna dołów i błota. Jeden ogródek „wlazł" w drogę na dwa metry, inny nie dotykał jej nawet. Patrzeć, się na nią nie chciało, bo oglądana z końca wsi wyglądała jak grabie z powyłamywanymi zębami.

— Tak dalej być nie może! — orzekli gospodarze na zebraniu Koła Gromadzkiego w Pęcherzewie. Zwołano więc zebranie wszystkich mieszkańców gromady, omówiono rzecz całą i w końcu wybrano 3 osobową gromadzką komisję drogową.

Nie poszło to łatwo. Wielu trzeba było namawiać, przekonywać, przedstawiać dobre strony suchej i wygodnej drogi. Ale poszło...

Roboty było co niemiara. Trzeba było przede wszystkim drogę wytyczyć, wyprostować, (wszędzie po 6 m szerokości), usunąć zbyt za borcze ogródki i przeszkadzające drzewa. No i oczywiście okopać ją rowami i posadzić wzdłuż niej dwa rzędy drzewek.

A dzisiaj?

Dzisiaj z przyjemnością idzie się gromadzką drogą w Pęcherzewie. Woda spływa do rowów. Ścieżki są suche, droga wyrównana, a oko spoczywa z przyjemnością na posadzonych drzewkach. Cóż dopiero, gdy się wiosną zazielenią?...

Na tym jednak nie kończą się godne naśladowania wysiłki mieszkańców Pęcherzewa. Projektuje się w bieżącym roku dać drodze nawierzchnię żwirową.

Już dzisiaj mówią wszyscy: — „Nasza droga".

Milionowe oszczędności robotników

cukrowni »Zbiersk«

(K) Dobrze wypadła tegoroczna kampania w cukrowni „Zbiersk" pod Kaliszem, która jest jedną z większych w okręgu poznańskim. Pracownicy biorąc udział w Czynie Przedkongresowym podnieśli znacznie wydajność pracy. Czas przeznaczony na trwanie kampanii skrócił o przeszło trzy doby

Ogólnie robotnicy cukrowni „Zbiersk" osiągnęli około 90 milionów złotych oszczędności

Chłopi ze Stęszewa

uczcili rocznicę śmierci Lenina

(Es) W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie członków Gminnego Koła SL w Stęszewie, pow. Środa. Prezes koła, E. Święch stwierdził w swym przemówieniu, że w ostatnim czasie Koło SL przybrało na sile i żywotności partyjnej.

Pierwsza część zebrania została poświęcona 25 letniej rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina, orędownika niepodległości Polski. Część drugą poświęcono sprawom organizacyjnym.

W wolnych wnioskach obecni domagali się interwencji w gminnej spółdzielni w Stęszewie o większy przydział nawozów sztucznych.

20 gromad zelektryfikowanych

Powiat średzki wysuwa się na czoło w województwie poznańskim dlatego, że wprowadza najszybciej wszystkie inowacje.

Niedawno odbyło się tutaj włączenie do sieci wysokiego napięcia urządzeń elektrycznych wsi Wilowo.

W porównaniu z bardziej zelektryfikowanymi krajami jest to jeszcze niewiele, ale w stosunku do innych powiatów naszego kraju znaczy to już dość dużo.

Powiat średzki ma bardzo duże ambicje pod tym względem i na pewno nie zadowolni się dotychczasowymi osiągnięciami.

Nad Wartą

(ch) W roku bieżącym województwo poznańskie przewiduje przeprowadzenie prac drogowych na długości 471 kilometrów. Nową nawierzchnię otrzyma 168 km szosy. Ponadto 230 km zostanie pokryte nowoczesną nawierzchnią kostkową względnie „dywanikiem" bitumicznym.

**

(ch) Młodzież gminy Płoty, pow. Zielona Góra, ze szkół przysposobienia rolniczego otrzymała jako nagrodę biblioteczkę, składającą się z 55 tomów. Nagrodę tę otrzymali oni za najliczniejsze i najpilniejsze uczęszczanie do szkół. O innych gminach nic można niestety tego powiedzieć.

**

(ch) W dniach 23 — 30 listopada ub. roku były urządzane przez Towarzystwo Burs i Stypendiów zbiórki uliczne. Przyniosły one w woj. poznańskim 1.048.896 zł. Z tego 272.439 zł pochodzi ze zbiórek na Ziemi Lubuskiej. Zebrane sumy przeznaczono na kupno mebli i urządzenie burs dla młodzieży dojeżdżającej z prowincji.

**

(kd) Do Poznania nadszedł transport ryżu dla woj. poznańskiego w ilości 25 ton, w tym 10 ton przeznaczonych jest dla Poznania. Ryż zmagazynowany został w składnicach PCH, przy czym cena detaliczna ustalona została na 395 zł za 1 kg. Część ryżu przeznaczono dla szpitali, domów dziecka, stołówek itp.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana" godz 19.00

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II" godz 19.00

TEATR NOWY — „Ożenek" godz 19.00

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa" godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz 19.00

KINA

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny" godz 16. 18 20. w niedzielę godz. 14.

BAŁTYK — „Rosanna z siedmiu księżyców", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę godz. 10.30, 13.00.

MUZA — „Dwaj panowie F", godz 16, 18, 20, w niedzielę godz 14

RIALTO — „Przeczucie", godz 16, 18, 20, w niedzielę godz. 12.

WARTA — „Noc grudniowa", godz 16, 18, 20, w niedzielę godz 14

WARTA — „Program aktualności nr 5", godz 11, 12, 13, 14, w niedzielę godz. 10

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. 1 szpalty):

Tarya za mm w tekście za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.— Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B—66902